

## Infima polityczna.

Istotą całego politycznego i historycznego pojęcia: „Mała ententa”, jest to, że ona esu. Traktat Wersalski na przestrzeni trójkąta geograficznego, wierzchołkiem którego jest zatoka fińska a podstawą morze śródziemne, powołał do życia cały szereg państw nowych. Traktat Wersalski z bałkanizacją w ramach wschodu Europy. Obok stołu wielkiej gry dyplomacji europejskiej powstał stół nowy: gry dyplomacji na wschodzie Europy. Otóż jedyną kombinacją, która powstała na tle tej bałkanizacji, jest właśnie mała ententa.

Mała ententa stanowi jedyne w większym stylu przystosowanie się państw Wersalskich do nowych warunków politycznych. Państwami Wersalskimi nazywamy wszystkie państwa wschodu Europy. Bo przecież, ani zmniejszona Austria, ani ograbione Węgry, ani obcięta Bułgaria, ani zdwojona Rumunia, czy potrojona Serbia, nie jest obecnie tym państwem, które znał rok 1914, przeciwnie jest państwem nowym, przez Traktat Wersalski powołanem do nowych warunków życia.

Wszystkie inne państwa Wersalskie tem się różnią od małej ententy, że się do nowych warunków, do warunków wywołanych bałkanizacją Europy Wschodniej, dotychczas nie dostosowały. Polska np. przez sojusz francusko-polski wchodzi do wielkiej polityki europejskiej, jednakże „u siebie w domu”, jeżeli się można tak wyrazić, to jest w zespole państw wersalskich, żadnej szerszej kombinacji utworzyć nie potrafiła. Tendencje polskiej polityki zagranicznej szły w dwóch kierunkach. Pan Roman Dmowski w cyklu odczytów swoich wygłoszonych w Poznaniu, powiedział, że mała ententa jest doskonałą i słuszną kombinacją polityczną, ale że autorem tej koncepcji powinna być Polska, a nie stronić się od niej. Od tych czasów polityka polska, chociaż zygzakami, szła zawsze w kierunku wejścia do małej ententy, zwłaszcza czasy ministra Skirmunta cechował taki nastrój filo-mało-ententowy. Nastrój ten skończył się z chwilą, gdy przyjaciel i uczeń p. Dmowskiego, p. Seyda przekonał się, że mała ententa jest dla polskiej polityki kombinacją zbyt ciasną. W ten sposób dopiero p. Seyda przeniósł sprawę wejścia Polski do małej ententy w charakterze jej członka i udziałowca do archiwum wspomnień historycznych.

Inny kierunek polskiej polityki państwowej ujawniał tendencję utworzenia z państw bałtyckich t. j. Finlandji, Estonji i Łotwy—barjeru politycznej, któraby nas chroniła zarówno od Rosji, jak od Niemiec. Demokraci Narodowi początkowo zwalczyli tę koncepcję, potem minister Seyda włączył ją do swego pierwotnego programu, w którym Polska miała być ogniwem łączącym małą ententą z barjerą bałtycką. Niestety, „wertykalna” czyli filo-Polska orientacja dość słabo świeci tryumfy w małych państwach nadbałtyckich. Gdyby jednak za tą orientacją jednogłośnie oświadczyć się miała ludność Łotwy, Estonji, Finlandji, to jeszcze by to nam nie przyniosło korzyści zbyt wydatnych. Państwka nadbałtyckie to „morituri” polityki współczesnej. Nie można ani na chwilę przypuszczać, że Łotwa z Rygą i Libawą, a także Estonja z Rewlem, mogą utrzymać niepodległość w razie, jeżeli Rosja uzdrowi swe warunki wewnętrzne i powróci do przedwojennego znaczenia. Państwka te są zbyt słabe, aby bronić swej saniodzielności. Nie my ich, ale one naszej pomocy potrzebują.

Jak już powiedzieliśmy, dotychczas nie mieliśmy w stosunkach państw wersalskich

między sobą, żadnego innego stałego sojuszu, prócz małej ententy. Otóż od kilku miesięcy, zarysowują się kontury nowej możliwości politycznej, kontury te dotychczas nie przybrały wyraźniejszej formy, przecież jednak występują stale i to w charakterze dość szczególnym. Pewne wspólne dążenia w polityce wewnętrznej kilku państw wywołują tendencję zbliżenia się także na polu międzynarodowym.

W jednym z najbardziej poczytnych organów prasy francuskiej ukazał się alarmujący artykuł, wskazujący, że flota włoska wzmocniona współdziałaniem floty hiszpańskiej może odciąć Francję od kontaktu z Algierem, gdyż marynarki dwóch tych państw przeważają liczebnością francuską siłę morską. Widzimy stąd, że przewrót w Hiszpanji od razu wzbudził obawy przymierza „Somaten” z faszystami.

Bardziej znamienne i poważne obawy wypowiadała prasa małej ententy w czasie zatargu włosko-greckiego. W państwach ententilli obawiano się, że konflikt ten może się przeistoczyć w zatarg pomiędzy małą ententą a przymierzem włosko-bułgarsko-węgierskim.

Wszędzie więc widzimy, że wspólny „faszystowski” jeżeli kto chce, a antybolshewicki, rojalistyczny prąd polityki wewnętrznej jest powodem powstania sympatii na polu międzynarodowym, a raczej tylko powodem do bardziej szczerego i otwartego wypowiedzania tych sympatii. Stoimy więc wobec możliwości nowej kombinacji politycznej, dość szerokiej, bo obejmującej Włochy, Bułgarię, Węgry, może także Hiszpanję. Kombinacja taka na terenie zajętem przez państwa wersalskie miałaby przynajmniej takie znaczenie, jak mała ententa, na terenie polityki ogólnoeuropejskiej stanowiłaby czynnik bardzo poważny, zwłaszcza, że polityka francuska musiałaby dołożyć swych starań, aby do takiego związku „faszystowskiego” nie przyłączyła się także Bawaria.

Konflikt Jugosławii z Włochami o Fiume należy więc rozpatrywać nie jako konflikt pomiędzy królestwem Mussoliniego a względnie niedużą S. H. S., ale jako zatarg pomiędzy małą ententą a szerszym blokiem politycznym, który z łatwością przez dyplomację rzymską zorganizowany być może.

W pewnej łączności z zatargiem o Fiume znajduje się też powstanie komunistyczne w Bułgarii. Mówiąc nawiasem, zupełnie zbytecznie prasa warszawska, korzystając ze źródeł czeskich, reklamowała bułgarskich komunistów łokciowymi depeszami. Jak widać z prasy francuskiej i czeskiej, komunistyczne powstanie w Bułgarii było wydatnie subsydjowane i popierane przez małą ententę. Powstanie to było przygrywką bojową dyplomatycznych targów o port na Adriatyku, dwuimienne Fiume—Rjeke.

Widzimy więc, że konflikt o Fiume jest kluczem obecnej sytuacji politycznej wśród państw wersalskich. Dlatego też, z niemałym zdumieniem przeczytaliśmy w jednym z najpoważniejszych i najrozsądniejszych organów polskich, mianowicie „Kurjerze Warszawskim”, następujące rozumowanie, podpisane zaszczytnie znanymi inicjałami B. K.

Tymczasem, według naszego przekonania, sytuacja Polski zmusza ją zestrzelić zasadniczą uwagę na sprawach, któreby można nazwać miejscowymi, północno i wschodnio-europejskimi, sąsiedzkimi, a nie wdawać się w wielką politykę, przerastającą

nasze siły, środki i uzdolnienia. Polska nie ma nic do powiedzenia np. ani w sprawie Fiume, ani w sprawie cieśnin tureckich, ani w sprawie mandatów, nie ma żadnego tytułu do zabierania głosu w tych zagadnieniach. Jeśli się to ma nazywać polityką „byłoby polską wieś spokojną”, to tak! — opowiadamy się za nią bez zastrzeżeń.

Zupełnie nie rozumiemy słów powyższych. Wyglądają one na żart, lub nerwowe rozdrażnienie. W sprawie pierwszorzędnej wagi dla wszystkich naszych sąsiadów południowych, nie wykluczając najbliższych — Polska „nie ma prawa” zabierać głosu? W takim razie poco utrzymuje się poselstwo w Belgradzie, w Sofji, a zwłaszcza w Rzymie. Czyżby tylko dla organizowania wycieczek dziennikarskich?

Co za dziwna metoda polityczna, wielbiąca uciekanie od polityki, i co za dziwny styl: „Bawić się w wielką politykę”—jak gdyby Polska tylko w małej polityce zabawiać się mogła. Artykuł w „Kurjerze Warszawskim” pisał członek Sejmu niepodległej Polski, senator polski, a artykuł ten robi wrażenie jakby go pisał dziennikarz warszawski z czasów Bolesława Prusa, w których to czasach największe i najszersze usiłowania polskie wyjść nie mogły poza projekty zbudowania nowej karuzeli ludowej na Saskiej Kępie. Mała ententa od swego powstania jest głównym tematem w pracy naszych dyplomatów, mała ententa jest jednym z najważniejszych czynników polityki europejskiej, dziś ta mała ententa stoi przed groźnym dla niej konfliktem Fiume, a my wglądać w tą sprawę „nie mamy prawa”.

„Czy rzeczywiście mamy tu do czynienia z infimą polityczną, która z natury rzeczy broni się przed tematami traktowanymi w klasach wyższych, czy też artykuł w „Kurjerze Warszawskim” jest tylko refleksem zniechęcenia kierowników pałacu Brühlowskiego, które to zniechęcenie stanowi grunt podatny do asymilacji przekonania, iż „winogrona są zielone, a więc kwaśne”.

Cat.

## Odezwa Prezydenta Rzeszy o zaprzestaniu biernego oporu.

BERLIN, 26. IX. (PAT.) Proklamacja do narodu niemieckiego, podpisana przez prezydenta Rzeszy i wszystkich członków gabinetu Rzeszy, brzmi:

„11 stycznia wojska francuskie i belgijskie wbrew prawu, wbrew traktatowi obsadziły niemieckie terytorjum Ruhry. Od tego czasu mieszkańcy terytorjum Ruhry i Nadrenji zmuszeni są znosić największe cierpienia”. W tem miejscu odezwa wylicza rzekome uciemnienia ludności. Dawna produkcja obszarów Nadrenji i Ruhry ustała. Życie gospodarcze w Niemczech obumarło i wykazuje rozprężenie.

Grozi poważnie wielkie niebezpieczeństwo w razie dalszego trwania Niemiec na dotychczasowej drodze. Niemożliwym jest stworzenie i uporządkowanie waluty, podtrzymanie życia gospodarczego a przez to zabezpieczenie egzystencji narodu. Niebezpieczeństwo musi być zażegnane w interesie przyszłości Niemiec, w interesie Zagłębia Ruhry, w interesie Nadrenji.

Ażby utrzymać życie narodu i życie państwa stajemy dziś wobec nieugiętej konieczności przerwania walki. Wiemy, że tem samem wymagamy od mieszkańców obsadzonych terytorjów jeszcze większych cierpień moralnych aniżeli dotychczas.

Najbliższym zadaniem rządu będzie starać się o to, aby więźniowie byli uwolnieni, a wydaleni obywatele powrócili do swych domów. Niemcy oświadczają gotowość poniesienia największych ofiar materialnych na rzecz wolności obywateli niemieckich, wolność ta jednak nie jest dla nas przedmiotem rokowań i handlu zamiennego. Prezydent Rzeszy i rząd Rzeszy zapewniają niniejszym naród niemiecki i cały

świat, że nie zgodzą się nigdy na żaden układ, któryby bодаj najmniejszą częśćkę ziemi niemieckiej odrywał od Rzeszy.

W ręku mocarstw okupacyjnych i ich sprzymierzeńców leży przez uznanie tego poglądu Niemiec stwierdzić, iż pragną one przynieść pokój, czy też przez odrzucenie tego poglądu spowodować te wszystkie skutki, które musiałby wynikać w stosunkach międzynarodowych. Wzywamy naród niemiecki, aby w nadchodzącym okresie najcięższej duchowej i materialnej próby pozostał solidarny. Tylko w ten sposób unicestwimy wszelkie zamiary rozbioru Rzeszy, tylko w ten sposób utrzymamy honor i życie narodu, tylko w ten sposób odzyskamy wolność, będącą naszym nieprzedawnionem prawem.

## SALA MIEJSKA

Wystawa T-wa „Pomoc Pracy” otwarta codzie-  
nie od 12-10 g. wiecz. Wejście dla szkół od  
12-4 g. pp. — Wielki dział artystyczny.

## Sytuacja w Niemczech.

### Nastrój w Zagłębiu.

GELSENKIRCHEN, 26. IX. (PAT.) Postanowienie rządu Rzeszy zaniechania biernego oporu zostało przyjęte przez ludność zupełnie spokojnie. Widoczne jest pewne odprężenie, jednak komuniści przy pomocy odezw ulotnych wzywają do kontynuowania oporu oraz do utworzenia rządu robotniczo-chłopskiego.

### Sensacyjne pogłoski.

MONACHJUM, 26. IX. (PAT.) Nacjonaliści przygotowują w najbliższych dniach wystąpienie przeciwko rządowi Rzeszy. Pismo wzywa robotników do czuwania i donosi, że „Oberland” wydał rozkaz zbiórki w piątek na godz. 4 rano. „Völkliche Beobachter” zamieszcza odezwę księcia Karola Wrede do b. kawalerzystów, aby przygotowali się wkrótce do walki.

Organ narodowy socjalistów „Völkliche Beobachter” zamieszcza następujące doniesienie: „Skutek kapitacji Berlina obejmuje Adolf Hitler naczelne kierownictwo polityczne związków bojowych. Następnie dziennik zamieszcza odezwę Hitlera, wzywającą zwolenników stronnictwa do wstępowania do oddziałów szturmowych „Reichsflaga Oberland”. Na jutro zwołali narodowi socjaliści w Monachjum, 14 masowych zgromadzeń z powodu zaprzestania oporu. W Bawarii wzmagają się wzburzenie z powodu kapitulacji Berlina. „Deutsches Tageblatt” donosi, że związek bojowy czyni gorączkowe ostatnie przygotowania.

### Nacjonaliści zapomnieli że wojnę przegrali.

BERLIN, 27. IX. (A. W.) Przywódca niemieckiej partii narodowej b. minister poseł Hergt na zjeździe partji w Meklemburgu oświadczył: „Jesteśmy zdania, że należy przy wszelkich rokowaniach dążyć do zmiany Traktatu Wersalskiego. Zaniechanie oporu biernego jest kapitulacją, i my, niemieccy narodowcy, tu na tem miejscu uroczysto i oficjalnie oświadczamy, że w kapitulacji tej udziału nie weźmiemy. Domagamy się utworzenia rządu, któryby pracował w kierunku żądań niemiecko-narodowych.

Na wczorajszej konferencji rządu Rzeszy z przewodcami prasy przedstawiciel niemiecko-narodowy oświadczył, że Niemcom pozostaje jedna droga—posławienia Francji ultimatum i przywrócenia stanu prawnego pod groźbą zerwania oraz innych konsekwencji.

### Areszty w Berlinie.

BERLIN, 26. IX. (PAT.) Aresztowano 19 osób za należenie do zabronionych związków samoobrony.

### Stan oblężenia i dyktatura w Bawarii.

MONACHJUM, 27. IX. (PAT.) W Bawarii ogłoszono stan oblężenia. Bawarska rada ministrów zamianowała byłego premiera Kahra komisarzem państwowym Bawarii, dając mu specjalne pełnomocnictwa. Specjalne rozporządzenie rządu zawieszając szereg paragrafów Konstytucji i powierza Kahrowi władzę wykonawczą, upoważniając go do posilkowania się siłą zbrojną.

## Stan wyjątkowy w Niemczech.

BERLIN. 27. IX. (PAT.) O północy ogłoszono rozporządzenie, wprowadzające na całym obszarze Rzeszy stan wyjątkowy. Gabinet Rzeszy obradował nocą z powodu nominacji Kahry, wybitnego separatysty bawarskiego i skrajnego monarchisty. Rząd Rzeszy rozpoczął energiczne przygotowania celem zlikwidowania biernego oporu. Planowane jest powołanie w tym celu specjalnego komisarza. Na posiedz. kom. do spraw zagranicznych Stresemann przedstawił powody, które skłoniły rząd do powzięcia decyzji o zaniechaniu oporu i zapoznał obecnych z treścią proklamacji Eberta. Przedstawiciele wszystkich partii, wyjąwszy nacjonalistów i komunistów, aprobowali stanowisko kanclerza.

## Wycieczka przemysłowców Austriackich w Warszawie.

WARSZAWA. 27. IX. (A. W.) Wycieczka przemysłowców austriackich pod przewodnictwem Min. Przemysłu i Handlu p. Schürffa i w obecności posła austriackiego w Warszawie p. Posta została o g. 10 rano przyjęta przez Min. Przemysłu i Handlu p. Szydłowskiego, któremu przedstawiciele przemysłu austriackiego doręczyli odnośny memoriał. Następnie uczestnicy wycieczki konferowali z urzędnikami Ministerstwa, interesując się żywo pracą poszczególnych działów resortu.

O g. 11 rano odbyła się Konferencja w Min. Poczty i Telegrafów z udziałem p. Ministra Poczty i Telegrafów Moszczeńskiego i generalnego Dyrektora Poczty w Austrii p. Hoheisela. Przedmiotem konferencji była poprawa ruchu telegraficznego i pocztowego między dwoma państwami.

O g. 1 i pół odbyło się śniadanie wydane przez Min. Szydłowskiego. O g. 3 nastąpiło zwiedzanie fabryki „Parowóz”, o g. 5 po południu konferencja w austriacko-polskiej Izbie handlowej, o g. 9 i pół raut w poselstwie austriackim. Dnia 27 b. m. o g. 10 rano konferencja w Związku hut polskich. O 1 śniadanie wydane przez Centralny Związek Polskiego Przemysłu Górniczego Handl. i Fin. w Resursie Kupieckiej. O g. 3 zwiedzanie radiostacji, wieczorem przedstawienie w Operze (Pan Twardowski).

O g. 12 w nocy odjazd do Łodzi. Gościom towarzyszyć będzie poseł austriacki p. Post, Dyrektor Dpt. Górnośląskiego p. Kiedroń i p.p. Münch i Sadowski z Min. Przemysłu i Handlu.

TEATR POLSKI DZIŚ (Lutnia)

Z powodu generalnej próby  
PRZEDSTAWIENIE ZAWIESZONE.

Jutro  
UROCZYSTE OTWARCIE SEZONU  
„IRYDJON” z Krasin-  
skiego.

TEATR WIELKI Dzisiaj (na Pohulano)

„Gri-Gri” Operetka  
Linokogo.

Jutro  
„Straszny dwór” opera  
Moniuszki

Początek o godz. 8-mej wiecz.

## „IRYDJON”

Treść. Symbolika. Kształty  
dzieła.

Jutro otwiera teatr Polski nowy swój sezon „Irydionem” Zygmunta Krasin-  
skiego.

Przed podniesieniem się kurtyny przypomnijmy sobie, w najogólniejszych zarysach: czym jest ów słynny i wspaniały utwór — o którym milczał Mickiewicz, nie godząc się na podstawową ideę „Irydiona”, a w której to przeciwieństwie idei upatrywał Słowacki klucz do rozwiązania zagadki przyszłości Polski.

„Irydion” jest to dramat historyczny — ze wstępem epiczno - historycznym i epilogiem.

Sam dramat, pełny istic posagowych postaci, rozgrywa się w starożytnym Rzymie, w roku po Chrystusie mniej więcej 220-ym, podczas krótkiego panowania Heliogabala, to jest w momencie najpotworniejszego rozpasania się potęgi cesarza a z nią potęgi ówczesnych panów świata, ale i w momencie zarazem przełomowym kruszenia się i upadania tej, istic nadludzkiej potęgi.

Miało się już pod koniec starożytnemu światu.

Prowadzi akcję dramatu młody Grek

## Zachwiany autorytet Ligi Narodów.

Przedrukujemy niniejszy artykuł pierwszorzędnej historyka publicysty p. S. S. z czwartkowego N-ru „Czasu”.

Obrady w Genewie trwają. Nastrój przynębiająco monotony, bezbarwny; podczas plenarnych zebrań kompletny brak wszelkiego zainteresowania ze strony delegatów, publiczności i dziennikarzy, podczas zebrań komisyj... detto.

Dwanaście dni trwa już praca Zgromadzenia, a dotychczasowe wyniki przedstawiają się nadzwyczaj mizernie: Irlandya została przyjęta do Ligi, a dzięki dokonaniu tej formalności, sprawy Irlandyi przestały dla całego świata być sprawami wewnętrznymi Wielkiej Brytanji i weszły do zagadnień międzynarodowych. Lecz na tem i koniec.

Budżet Ligi na rok 1923 interesuje wszystkie delegacje. Niemal bez wyjątku wszystkie państwa nakazały swym przedstawicielom redukcję wydatków Ligi i Biura pracy. Nie ulega wątpliwości, że ciężki kryzys finansowo-gospodarczy, który obecnie przechodzimy, w wielkiej mierze wpłynął na podobne stanowisko członków Ligi, lecz mogą właściwie zachodzić i inne obawy. Czy niechęć wydawania pieniędzy na Ligę Narodów nie wynika do pewnego stopnia z małego zainteresowania się sprawami Ligi w sferach rządowych? Pytanie to cisnie się na usta wszystkim — i nie znajduje żadnego zaprzeczenia! W niektórych wypadkach dążenia „oszczędnościowe” wydają się niepojętymi. Wszystkie rządy uznają „nadzwyczajną” doniosłość poszczególnych działów pracy Ligi, oraz dochodzą do przekonania, że pod względem techniki, praca w Lidze doprowadzona jest do nadzwyczajnej perfekcji. A przecież, gdy wypada przejść do uchwalenia kredytów na te prace, wszystkie delegacje wynajdują najprzeróżniejsze powody, by kredyty te zostały zmniejszone więcej niż do ostatecznych granic. I tak stale w kółko, przy omawianiu każdej sprawy. W sprawach budżetu Ligi delegacje wykazują wielką nieznajomość rzeczy, lub brak rzetelnego przestudowania całokształtu prac Ligi i zachowują, w myśl otrzymanych instrukcji, zasadniczy „bierny opór”. Wyrazem tego jest na przykład fakt, że państwa nie zdobywają się na dokładne zbadanie prac Ligi, na posegregowanie tych prac na konieczne, na bardziej pilne i na mniej pilne i na zawieszenie tych ostatnich aż do czasu, gdy członkowie Ligi znajdą się w lepszych finansowych warunkach. Nie ulega n. p. wątpliwości, że zwalczanie wydawnictw pornograficznych leży w interesie wszystkich państw. Może być również, że wspólna akcja wszystkich członków Ligi przetrwałaby tę walkę uczynić bardziej skuteczną, trudno jednak nie zdawać sobie sprawy, że zagadnienie to nie należy w obecnej chwili do międzynarodowych bolączek. Trudno przekonywać, że właśnie obecnie wymaga ona wysiłku i pieniężnych ofiar, chociaż w wielu państwach brak pieniędzy na najniezbędniejsze sprawy. Takich przykładów można naturalnie zacytować i więcej. Zaniechanie chwilowe, aż „do lepszych czasów”, tych nienajpilniejszych spraw, w znacznej mierze mogłoby zmniejszyć obecny budżet, a podobne zmniejszenie nie wyszłoby na szkodę dla działalności Ligi: skupiając swe wysiłki jedynie na załatwieniu spraw pilnych, mogłaby Liga wykonywać swe prace bardziej energicznie.

Za kulisami Ligi sprawa grecko-włoska, a raczej sprawa pomiędzy Ligą a Włochami, interesuje umysły delegatów. Niektóre

dzienniki polskie mylą się, twierdząc o pewnego już czasu, że sprawa ta została całkowicie zlikwidowana. Poraz czwarty Rada Ligi dziś ponownie przystąpiła do rozważania, czy i w jakiej formie kompetencja w tej sprawie należy do niej. A cokolwiek zagadnienie to należy już obecnie, przynajmniej w zastoso-waniu do zatargu włosko-greckiego, do zagadnień akademickich, jednak Rada i tym razem nie potrafiła sobie z niem poradzić, odkładając dyskusję na jutro. Lord Robert Cecil wysilił się dziś na dłuższe przemówienie; starał się on udowodnić, że Rada Ligi uczyniła wszystko, co musiała uczynić i że nigdy nie uczyniła niczego tak dobrego, jak w tym wypadku. Wreszcie, że nigdy konflikt tak poważnej natury, jak konflikt włosko-grecki, nie został „załatwiony” w tak szybkim czasie! Lord Robert posunął się nawet dalej i wyraził przekonanie, że powaga Ligi mocno wzrosła z powodu załatwienia tego zatargu!.. Smutny to los mężów stanu, którzy wobec ogólnej krytyki, lub milczenia zmuszeni są sami siebie i swe czyny wychwalać.

Poza zatargiem grecko-włoskim sprawa wyboru do Rady jest obecnie na porządku dziennym. Polska i Czechosłowacja kandydują i trudno obecnie przewidzieć wyniki zapasów, jakie odbędą się między nami i naszym sąsiadem; targi i posunięcia w tej sprawie prowadzone są w największej tajemnicy.

Węgry stale porozumiewają się z państwami małej ententy; pragną one zdobyć pożyczkę za pośrednictwem Ligi Narodów, w czym naturalnie kochani sąsiedzi starają się im w miarę sił przeszkodzić, albo uzyskać wysoką zapłatę za neutralność na terenie Ligi.

Na zakończenie należy zwrócić uwagę na obecny moment psychologiczny w Radzie Ligi. Należy obawiać się, że Rada Ligi, bardzo silnie krytykowana przez opinię publiczną za brak energii w sprawie zatargu włosko-greckiego, zechce pozyskać tę opinię i postara się w najbliższym czasie wykazać dużo energii i stanowczości w innych sprawach i w ten właśnie sposób podnieść swój zachwiany autorytet.

S. S.

Genewa.

## Wiadomości ajencyjne.

— W Austriackich politycznych kółkach krąży uprzejmy pogłoski, iż w Wiedniu bawi incognito Rodzicz, przywódca opozycji chorwackiej w Jugosławiji, ścigany przez Rząd Jugosłowiański.

— W Rosji utworzył się tajny związek większych lupców i przedsiębiorców t zw. „Nepmanów”. Związek ten ma na celu rozwijanie spekulacji i obronę „Nepmanów” przeciwko wszelkim zakusom na ich majątki.

— Generalny sekretarz Międzynarodowego Syndykatu Związków Zawodowych Fimmen ustąpił ze swego stanowiska. Fimmen, jak wiadomo, niedawno bawił w Polsce, gdzie prowadził konferencje z polskimi związkami górniczymi.

— Senator Berenger od kilku dni bawi w Belgradzie, informując się o położeniu gospodarczym Jugosławiji i o stanie przemysłu jugosłowiańskiego. Z Belgradu p. Berenger ma się udać do Dalmacji.

— Rząd Włoski postanowił asygnować 2 miliony lirów celem doraźnej pomocy dla Fiume.

kich wieków i społeczeństw. Nie o jedną duszę mu chodzi, chodzi mu o ludzkość całą na przestrzeni bezkresnych wieków. Nie o Grecję mu chodzi i Rzym, lecz o skażenie Chrześcijaństwa duchem świeckiej polityki światowej”. A w liście de Reeve'a pisał Krasinowski: „Masynissa jest także personifikacją starożytnego Fatum — które atoli łamie i kruszy Opatrzność Boską”. Masynissa, jak oto widać z własnych wynurzeń Krasinowskiego, jest postacią wynaskroś symboliczną.

Równoległe zaś ze spiskiem Irydiona staje do walki z całą potęgą Heliogabala spisek zorganizowany przez Aleksandra Sewera (wzorowanego na Septymjuszu Sewerze) dążącego atoli nie do rozbicia i zagłady olbrzymiego Imperjum Romanum, tylko do.. wydarcia Heliogabalowi tronu cesarstwa. Sam chce być imperatorem, oparłszy się na zgai barbarzyńców, Traków, Daków, Illirów, którymyby szeroko bramy Rzymu otworzył..

Rozpoczyna się szeroka akcja dramatu. Irydion poświęca idee, święte idee, rodzoną siostrę Elsinoe, dając ją cesarowi za kochankę. Ta wpaja w Heliogabala przekonanie, że jedynym człowiekiem zdolnym wybawić cesarza z niebezpieczeństwa grożących mu ze strony spisku Sewera jest tylko — Irydion.

To też Heliogabal, zdjęty strachem, my-

## Kronika polityczna.

Telefonem z Warszawy

— Stan zdrowia Prezydenta Ministrów Włosa jest jeszcze niezadawalniający — wprawdzie opuścił już łóżko, lecz wszelkie konferencje odbywają się tylko w prywatnym gabinecie premiera.

— Gen Sikorski, przed wyjazdem do Krakowa, konferował z premierem Włosem i min. wojny — gen. Szeptyckim, a jakoby też i z Prezydentem Rzeczypospolitej

— „Kurjer Poranny” podaje telegram własny z Mediolanu donoszący o groźnej sytuacji w Bulgarii. Według tych doniesień, Sobranie zostało rozwiązane, gabinet Czankowa do stał dymisjonem; nowym ministrem spraw zagranicznych jest Macedończyk Aleksandrow wojska zaś powstańcze maszerują na Sofję. Do Luleurgas i Warny przybyły wielkie transporty broni z bolszewji.

— Według wiadomości „Neue Freie Presse” generał Giardini ogłosił proklamację, zapowiadającą zwolnienie konstytuandy w Fiumie w dn. 1 października

— Na granicy sowieckiej pod Luckiem, polski posterunek zauważył jeźdźca w rosyjskim uniformie, na rozkaz stój — jeździec zaklął, wyjął rewolwer i strzelił, lecz chybił. Strzał polskiego żołnierza był celniejszy, bo położył trupem, jak się okazało — Komisarza I oddziału pogranicznych wojsk sowieckich Dawida Gorensczejna. Z polecenia starostwa zwłoki komisarza nie zostały wydane delegacji bolszewickiej, która się w parę godzin zgłosiła. Sprawę skierowano na drogę dyplomatyczną.

## Wywiad z Gen. Primo de Rivero.

Na łamach „Prager Presse” ukazał się wywiad współpracownika tego pisma dr. Reresza z dyktatorem Hiszpanji generałem Primo de Rivero, który ze względu na aktualną treść podajemy w dosłownem tłumaczeniu.

Generał Michał Primo de Rivero y Orbaneja, Markiz d'Estello, z enuzjazmem wielkim był żegnany w Barcelonie, a z mniejszą radością witany przez tłumy stolicy Hiszpanji, Madrytu. Strajk protestacyjny robotników został natychmiast zlikwidowany, a przywódcy rozpolitykowanej czerni znikli z widowni kompletnie. Stało się wreszcie i dla nich jasnym, że placu w walce politycznej nie dotrzymają

Generał Primo de Rivero jest obecnie potężnym dyktatorem Hiszpanji. Właściwy rząd został sparaliżowany w swych kompetencjach i chodzą pogłoski, że egzystencja parlamentu na wysocy chwielnych utrzymuje się jeszcze podstawach, dziś.. jutro.. może go wcale już nie być. Członkowie dyrektorjatu, w osobach dziesięciu generałów, zdążyli przysięgę de Rivero. Wszelkie dekrety, niezależnie z jakiego ministerjum one pochodzą, muszą być, nim wejdą w życie, opatrzone podpisem de Rivero, który je następnie sankcji monarchy poddaje. Król przyjmując dyktatora codziennie w godzinach przedobiednich.

Dn. 15 b. m., późnym wieczorem, — pisał współpracownik „Prager Presse”, — miałem okazję rozmawiania, w przeciągu kilku minut, z dyktatorem, mimo iż ten ostatni oderwał się właśnie od 80 godzinnej pracy. Generał Primo de Rivero jest to wysoki, tegi, szeroki w ramionach, żołnierz, liczący 52 lata, wybornie zakonserwowany, przez co wygląda młodo; cała jego postawa, twarz, uśmiech, sposób mówienia, mają w sobie coś ujmującego i

ślący o samobójstwie — oddaje się całkowicie na łaskę i niełaskę Irydionowi jako — zbawcy. Akceptuje jego plan.. zniszczenia Rzymu, dlatego aby miasta nad miastami nie oddać spiskowcom Sewera w rade ich zwycięstwa! Heliogabal powierza Irydionowi dowództwo gwardji i daje mu symboliczny pierścień władzy najwyższej. Dzieło niszczenia i równania z ziemią Rzymu ma się rozpocząć..

Lecz oto Aleksander Sewerus na czele zakonspirowanych herd swoich wkacza do miasta, opanowuje Rzym, wdziera się do pałacu cesarza i żołdacy jego zamordowują Heliogabala. Elsinoe (mówiąc nawiasem, kochanka Aleksandra) śmieć sobie sama zadaje.

Irydion zrywa się do śmiertelnej, ostatecznej, bezpamiętnej walki z pretendentem do władzy autokratycznej w państwie, które on właśnie pragnie starć z oblicza ziemi. Nadaremne wysiłki! Sprawa nie do wygrania! Aleksander już jest imperatorem. W szeregach Irydiona demoralizacja.. bunt... Tedy, wiedząc iż dalsza walka jest beznadziejną, Irydion rzuca się ku stosowi, na którym palą się zwłoki Elsinoe, aby wstąpiwszy na stos śmierć sobie zadać.

Powstzymuje go Masynissa porywa w objęcia i — zapada się wspólnie z Irydionem pod ziemię.

pociągającego zarazem. Jest to typ, który się podoba damom hiszpańskim,—bezwatpienia, okoliczność ta, przyczyni się w dużej mierze do spopularyzowania w narodzie ostatniej rewolwy.

„Jak długo trwać może jeszcze działalność dyrektora? — postawił pytanie dr. Revesz.

— „I kiedy, przypuszcza pan General, obejmie kierownictwo państwa rząd stały?”

— „Za dwa tygodnie... Może za cztery tygodnie. Może jeszcze później... Tego nigdy przewidzieć nie jest w stanie. W dniu, kiedy na forum państwowego życia, ukażą się utalentowani, uczciwi i stojący w odaleniu od wszelkich politycznych stronictw, którzy dadzą nam rękojmię, że z całym spokojem w ręce ich będziemy mogli oddać ster rządu.

— „Czy rewolwa była uplanowaną oddawna, czy też wybuchła nagle i niespodziewanie?”

— „Była ona przygotowaną z wielką starannością. Już przed kilku tygodniami poinformowałem niektóre obce ambasady o mającym nastąpić przewrocie, by zapobiec nieprawdziwym pogłoskom, jakie mogłyby się rozszerzyć w prasie zagranicznej, natomiast całą sprawę przedstawić w należytej formie światła.

— „Jak się przedstawia program dyrektora?”

— „W pierwszym rzędzie wykorzenienie politycznych chwastów z życia państwowego. Następnie oczyszczenie życia naszego narodowego. Będziemy energicznie zwalczać wszelkie stronictwa, faw rytym, hazard i pornografię. Równowaga budżetu. Wprowadzenie nie byłym nigdy finansistą, ale zagadnienia ekonomiczne interesowały mnie oddawna i w „Revista Financiera” opublikowałem swojego czasu szereg artykułów. Znajduję, iż system podatkowy jest u nas zbyt skomplikowany. Nie wydamy ani o jednej pesety więcej niż wynoszą nasze wpływy skarbowe. Usuniemy natychmiast wszystkich protegowanych dotychczas urzędników skarbowych. Prócz tego zreformujemy terytorjalny podział administracji, armii i prawodawstwa.

— „A Marokko?”

— „To jest temat bardzo drastyczny, przedewszystkiem wykonane będą plany, które opracował sztab generalny. Później... Zobaczymy jeszcze. W każdym razie nie powinno Marokko kosztować Hiszpanię więcej krwi i złota, niż kosztowało dotychczas.

## TELEGRAMY.

### Doradcy Sejm Kłajpedzki.

KŁAJPEDA. 26. IX. (PAT.) Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie komisarza rządu litewskiego w Kłajpedzie oraz Dyrektora Krajowego, głoszące, że istniejąca obecnie Rada Stanu Kłajpedy ukonstytuowana będzie jako Rada Krajowa, będąca przedstawicielstwem obszaru Kłajpedy do czasu utworzenia sejmu Kłajpedzkiego, jako ciała doradcze komisarza rządu litewskiego dla spraw czysto gospodarczych i kulturalnych.

### Zakończenie rozpraw w trybunale rozjemczym.

WARSZAWA. 26. IX. (PAT.) Wczoraj zakończył rozprawy mieszany trybunał rozjemczy polsko-niemiecki. Przyszła sesja trybunału zwołana zostanie w listopadzie do Paryża. Na wokandzie znajdzie się szereg

spraw zasadniczej wagi, między innymi spraw odszkodowań za rekwizycje oraz spraw kolonistów obywateli niemieckich, roszcujących pretensje do rządu polskiego.

### Echa spotkania premier w.

LONDYN. 27. IX. (A. W.) W miarę jak premier Baldwin nawiązuje kontakt z kołami politycznymi londyńskimi, ujawniają się pewne szczegóły spotkania jego z Poincaré w Paryżu. Baldwin i Poincaré mieli jakoby omawiać możliwość wypuszczenia na rynkach angielskich pewnych obligacji reparacyjnych niemieckich, skoro tylko Niemcy zaniechają biernego oporu i nawiążą porozumienie z Francją.

W ten sposób, dzięki współdziałaniu angielskiego świata przemysłowego, dałoby się uzyskać płynną gotówkę na spłaty reparacyjne, niezależnie od udzielonego ewentualnie Niemcom moratorium. Jest rzeczą pewną, iż obaj premierowie osiągnęli całkowite porozumienie w sprawie jaknajwiększych gwarancji odnośnie spłat reparacyjnych niemieckich.

### Żądania urzędników.

WARSZAWA. 27. IX. (A. W.) W dniach 26 — 24 m. b. odbył się zjazd delegatów Stowarzyszeń urzędników państwowych z udziałem 68 delegatów z całej Polski. Najważniejsze rezolucje brzmią.

1) Regulowanie dodatków drożyznianych co dwa tygodnie, zgodnie z wynikami badań Komisji Statystycznej.

2) Wpłacenie natychmiast bezzwrotnej zapomogi na zakupy zimowe w wysokości 2-miesięcznych poborów. W razie nieuwzględnienia tych żądań zalecono zarządowi głównemu zwołać na 6 października nadzwyczajny zjazd delegatów. Nadto postanowiono wydelegować ze zjazdu specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli wszystkich dzielnic Polski, która zapozna prezydenta Rady Ministrów z dezyderatami urzędników.

### Walka wyborcza o miejsce w Lidze Narodów.

WARSZAWA. 27. IX. (A. W.) Walka wyborcza do Rady Ligi Narodów staje się coraz ostrejsza. Do kandydatur na nie stałe miejsce przybyła jeszcze jedna — Portugalia. Urzędownie zaprzeczono pogłoskom rozprzestrzenianym tendencyjnie, jakoby Polska wycofała swoją kandydaturę. Wybory do Rady Ligi Narodów odbędą się w czwartek.

Na 6 wolnych miejsc zgłoszono dotychczas 10 kandydatur, a mianowicie: Belgja, Hiszpanja, Brazylja, Chiny, Szwecja i Urugway. (Państwa te piastowały dotychczas mandaty i ponownie ubiegają się) oraz Polska, Czechosłowacja, Portugalia i Persja, które ubiegają się o miejsca po raz pierwszy.

### Sprawozdanie Min. Kucharskiego.

WARSZAWA 27. IX. (A. W.) W śróde pod przewodnictwem premiera Witosa w prywatnym mieszkaniu odbyła się konferencja Ministrów, na której Min. Kucharski zdawał sprawę z wyniku swej podróży do Paryża, Londynu i Genewy w sprawach związanych z pożyczką zagraniczną. Na czwartek po południu zwołana została konferencja prasowa, na której podane zostaną do wiadomości publicznej szczegóły podróży Min. Kucharskiego.

Warszawie i w Rzymie, wielokrotnie prze-rabiany, ukazał się w druku w roku 1835-ym.

„Myśl uczyniłem człowiekiem” — pisał Krasieński do Recve'go w tymże 1835 tym roku.

Myśl jaką? Myśl tę, a raczej tę prawdę filozoficzną (atoli nie w dramacie samym, jeno we wstępie i w epilogu), że — jak brzmi własny komentarz Krasieńskiego w liście do Gaszyńskiego (1837) — „nie zems-tą dzieja się wielkie postępy rodu ludzkiego, ale miłością, ale długą pracą ducha, osobliwie dziś, gdy już kierunek społeczeństwa na drodze wolności nie uznaje konwulsyj rzezi, jedno uznaje — konieczność rozumu i cnoty”.

I dodaje Krasieński: „Praca wnuków, to jest praca Ducha, święta, żmudna, długa — jedna jest prawdziwa...”

Jeżeli Mickiewicz — pisze w najnowszych komentarzach do „Irydiona” profesor uniwersytetu krakowskiego T. Sinko — przypatrzysz się w Moskwie potęgę Rosji, osądził, że jedyną bronią niewolników jest „drada (wallenrodizm), to Krasieński uznał podczas swego pobytu w Petersburgu, że upadek Rosji przyniesie sam czas, a nie odruchy wściekłości. Jedyną broń zwyciężonych widzi Krasieński w cichej pracy i przetrwaniu... Oprócz tego tkwi w

# KRONIKA.

## PIĄTEK

28

Wsch. słońca o godz. 5 m. 56.  
Zach. słońca o godz. 5 m. 45.

## WILEŃSKA

— Powrót Delegata Rządu. Jak się dowiadujemy, Delegat Rządu p. Walery Roman powraca z Warszawy do Wilna w nadchodzącą sobotę. (AW)

— Potrącenie podatku dochodowego. Od dnia 30 września ewentualnie 1 października r. b. w myśl nowego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu zmieniona będzie norma potrącenia podatku dochodowego od uposażeń służbowych urzędników oraz wynagrodzeń za najemną pracę funkcjonariuszy prywatnych. Informacji szczegółowych udzieli instytucjom rządowym i osobom interesowanym Urząd Skarbowy m. Wilna (Izba Skarbowa — pokój Nr. 8).

— Na Kresy Wschodnie. W d. 29 i 30 b.m., to jest w przyszłą sobotę i niedzielę, Narodowa Organizacja Kobiet Polskich urządzi w całej Polsce, a więc i w Wilnie naszym, Wielką Kwestę na cele oświatowo-kulturalne kresów naszych. Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej wzywa wszystkie swe Koła oraz Członków do pracy w te dni kwesty. Adres Biura Wielkiej Kwesty Kresowej, ul. Mickiewicza 22 — 22. Narodowa Organizacja Kobiet Polskich.

— Z Konserwatorjum. Wobec dużego napływu uczniów i uczenia do Konserwatorjum Wileńskiego, są wolne miejsca, tylko w klasie fortepjanu (kurs wyższy) i śpiewu solowego. W roku bieżącym otwarto klasy gry na wszystkich instrumentach orkiestrowych (na ulgowych warunkach). Daje to możliwość muzycznej młodzieży otrzymania zawodowego wykształcenia w celu zarobkowania, w zakresie pracy mało wyzyskanym, a cieszącym się niemalym popytem. Kancelaria udziela wiadomości od g. 4—7 w. (ul. Orzeszkowej 9)

— O podwyższeniu taksy w hotelach. Właściciele hoteli zwrócili się z prośbą do magistratu o podwyższenie taksy za numera o 100, za elektryczność 20 pr., za wodę 20 proc.

— Ogonki chlebowe. Od paru tygodni zwracają uwagę przechodniów kolejni przy sklepach KOK. Pochodzi to wskutek sprzedaży chleba przez Spółdzielnię Rolną Kresowego Związku Ziemi po znacznie niższych niż w mieście cenach. Różnica dochodzi do 300—1000 mar. na funcie.

— Zaprzeczenie. Firma „Etan” prosi nas o zaznaczenie, że żaden z jej współpracowników nie był aresztowany pod zarzutem szpiegostwa.

## TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski. Dziś, z powodu generalnej próby, przedstawienie zawieszona. Jutro otwarcie sezonu. Grana będzie tragedia Z. Krasieńskiego pt. „Irydion”. Role główne wykonają pp. Gliński — Irydion, Tatariewicz — Helogabal, Kijowski — Masynissa, Molska — Mamea, Jaroszewska — Elsinoe, wernisówna — Kornelja, Aleksander — Kieszczyński pozatem pp. Jaroma, wyrwicz, Sulima oraz cały zespół Teatru Polskiego. Dekoracje według projektów p. E. Kazimierowskiego wykonano w pracowni malarskiej Teatru Polskiego. Reżyseruje p. Tatariewicz.

— Teatr Wielki na Pohulancc. Dziś operetka Linckiego pt. „Grigri” z p. Grabowską w roli głównej, oraz p. Dowmuntem. Resztę obsady

tworzą pp. Józefowiczowa, Dowmuntowa, Kozłowski, Jejde i Józefowicz, który operetkę tą wyreżyserował.

W przygotowaniu „Dokota Miłości” — operetka Straussa. Reżyseruje p. Józefowicz. Stronę muzyczną przygotowuje kapelmistrz p. Wiliński. Jutro „Straszny dwór”

## KRADZIEŻE I WYPADKI.

— Napad. W nocy na 27 b. m. 9 bandytów uzbrojonych w karabiny i ręczne granaty dokonało napadu na folwark Leśniczówka pow. Wilejskiego. Szczegółów narazie brak.

— Przy pracy. Dn. 27 b. m. podczas pracy rozbił sobie głowę mechanik straży ogniowej Laudpe. Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Wypadek z 2-go piętra. Dn. 27 b. m. wypadek z 2-go piętra 9 letni J. Rosoj rozbijając sobie twarz i głowę, weszyna na miejsce wypadku lekarz pogotowia udzielił poszkod. pierwszej pomocy.

— Atak sercowy. Dn. 27 b. m. idąc ulicą Rudnicką dostała ataku sercowego 20 letnia Aurelia Hryhorowicz. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz pogotowia odwiózł chorą do sz. Jakóba.

— Zbłąkana koza. Koło domu Nr 7 przy ul. Trockiej zatrzymano zbłąkaną kozę. Zainteresowane osoby powinny zwracać się do 3-go kom.

## Ofiary.

Ku uczczeniu imienin swego szefa p. Wacława Szaniawskiego, pracownicy Wydziału Rolnictwa i Weterynarii Urzędu Delegata Rządu składają na Skarb Narodowy 1.300.000 mk.

Na bratnią Pomoc Akadem. ku uczczeniu s. p. Michalina Kurkowskiej — Marja Podoska 200000 mk. Na ochronę im. E. Węstawskiej ku uczczeniu s. p. Michalina Kurkowskiej — Jadwiga Łukiewiczowa mk. 200000.

## WILEŃSKA GIEŁDA.

27 września b. r.

Ruble zł. 15,000

## WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 27 września b. r.

Dolary	319000-318000
Przekazy: New York	315000-318000
Berlin	0,0021
Paryż	19500
Londyn	1435000-1434500
Wiedeń	450
Praga	9645
Belgia	17050
Szwajcaria	56000
Gdańsk	0,0021
Złoty Frank (kupno)	61600

Tendencja zwyżkowa.

## GDANSKA GIEŁDA

urzędowa 27 września b. r.

Marka polska	46882-47117
Przekazy: Warszawa	40850-41150
Przekazy: New York	146632500-14757500
Londyn	698250000-701250000
Paryż	19675000-9662000
Poznań	41850-41150

## BERLIŃSKA GIEŁDA

urzędowa 27 września b. r.

Przekazy: New York	14244000-142756000
Londyn	618375000-651625000
Paryż	8678250-8721750
Wiedeń	199500-200500
Praga	1265300-4290700
Belgia	789500-7418500
Szwajcaria	2533500-2543300

Tendencja spokojna.

## Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Lecz bądź spokojny! Po długim męczącym zorzem rozwiodę nad wami. I uderzę was czem aniołów moich obdarzyłem: szczęściem. I uderzę was tem, co obiecałem ludziom na szczycie Golgoty: w ołn o ścia! Zmartwychwstaniecie nie ze snu, jak wprzódy było, ale z Pracy Wieków”.

Stają się.

We wskrzeszonej i wolnej Polsce mógł i musiał zmartwychwstać Irydion. Tylko, że owa cudowna, nagła i olśniewająca ukrzyżowanej Polski rezurekcja, nie stała się, zaiste, z Pracy Wieków, ze świętej, długiej a żmudnej Pracy Ducha, jak wyobrażał sobie i prorokował Krasieński. O nie! Na mocniejszych, na fundamentalniejszych podwalinach budował ją w wyobraźni swojej Krasieński.

Daj tedy, Panie Boże, przez krew i łzy i miłość i ciężki trud tych wszystkich, co nie dali na wieki skonać Polsce na krzyżu, daj aby grunt, na którym stoi Polska Nowa tak mocny był, jak owa opoka odrodzonego i przeobstwowanego Ducha, na której mieli ją — w rozumieniu wieszczów naszych — odbudowywać powoli anioły mściciele wespół z najsłabszymi i najbardziej meżami...

## Ogłoszenia.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 29 sierpnia 1923 r. pod Nr. 112 wciągnięto:

R. H. B. 1—112. Firma: „Spółka Chustek z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba w Wilnie przy ul. Szawelskiej pod Nr. 2. Przedmiot—wspólny zakup towarów i podział między spółnikami. Spółka zawiązała się 17 października 1922 r. Spółnicy: 1) Samuel Weksler, 2) Józef Werses, 3) Morduch Werses, 4) Abram Goldsztejn, 5) Nochemja Gorklan, 6) Wulf Gurwicz, 7) Morduch Josiel, 8) Idel Judelewicz, 9) Benjamin Judelewicz, 10) Dawid Judelewicz, 11) Iser Kaganowicz, 12) Josel Kiessel, 13) Nison Lewin zam. w Wilnie: 1) Rudnicka 25, 2) Trocka 13, 3) Szawelska 6, 4) Mało-Stefańska 21, 5) W-Stefańska 33, 6) Szopenowska 4, 7) Węgierska 17, 8) Kijowska 2, 9) Szopenowska 1, 10) Rudnicka 23, 11) Sadowa 7, 12) Kazimierzowski 5 i 13, Portowa 3. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 2.250.000 podzielony na 18 udziałów po 125.000 mk. każdy. Do każdego ze spółników: Goldsztejn, Weksler, Józefa i Morducha Werserów, Lewina, Kiessela, Benjamin i Dawida Judelewiczów należy po jednym udziale, a do każdego ze spółników Gurwicza, Josela, Gorklana, Kaganowicza i Idela Judelewicza należy po 2 udziały. Zarząd spółki stanowią: Samuel Weksler, Józef Werses i Wulf Gurwicz, Kierownik spółki—Idel Judelewicz. Wszelkie w imieniu spółki zobowiązania, umowy, czeki, pokwitowania, korespondencje, plenipotencje oraz upoważnienia do odbioru ładunków z poczty, instytucji rządowych, firm i osób prywatnych, pieniędzy, dokumentów i przesyłek podpisują łącznie dwaj członkowie Zarządu; wydawane w imieniu spółki weksle winne być podpisane lub indosowane przez dwie osoby, mianowicie przez Zarządzającego i jednego z członków Zarządu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawarta w dniu 17 października 1922 r. przed notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie Aleksandrem Rożnowskim na termin nieograniczony.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 sierpnia 1923 r. pod Nr. 93 wciągnięto dodatkowy wpis firmy: „Budownictwo i Przemysł” Polska spółka udziałowa budowlano-przemysłowa i mierniczo-leśna spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Uwiedzionem zostało otwarcie oddziałów w Głębokiem i w Lidzie. Na czele oddziału w Głębokiem stoi Piotr Stelmach; na czele oddziału w Lidzie—Tomasz Bohuszewicz.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13 września 1923 r. pod Nr. 460 wciągnięto:

R. H. A. 1—460. Firma: „Union” Emilja Jutkiewicz i Julja Woronina—spółka. Siedziba w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 22. Przedmiot—handel materiałami piśmiennymi i galanterją. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w dniu 10 sierpnia 1923 r. Spółniczkami Emilja Jutkiewicz i Julja Woronina zamieszkuje w Wilnie 1-sza przy ul. 3-go maja Nr. 13, 2-ga ul. Moniuszki Nr. 20.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 sierpnia 1923 r. pod Nr. 452 wciągnięto:

R. H. A. 1—452. Firma: „E. Bibersztejn—Kazimirski. Przedstawicielstwo firm Lasy—Komis. Przedmiot—czynności handlowo-komisowe. Siedziba w Wilnie przy ul. Portowej Nr. 6 d. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swą działalność 28-go sierpnia 1923 r. Właściciel przedsiębiorstwa Eustachy Bibersztejn—Kazimirski zam. w Wilnie przy ul. Ad. Mickiewicza 5.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31 sierpnia 1923 r. pod Nr. 453 wciągnięto:

R. H. A. 1—453. Firma: „J. Stolle Huty szklane „Niemen”. Siedziba stacja kolejowa i poczta „Niemen” powiat Lidzki z. Wileńska. Przedsiębiorstwo istnieje od 1909 r. Właściciel—Juliusz Stolle zam. przy fabryce Huty szklanej. Prokurentami firmy są: Bronisław Stolle i Feliks Stolle zam. przy hucie szklanej „Niemen”.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3 września 1923 r. pod Nr. 454 wciągnięto:

R. H. A. 1—454. Firma: „Tartak Parowy Wielkie Sołeczni Karola Wagnera. Siedziba maj. Wielkie Sołeczni z. Wileńskiej. Tartak został uruchomiony 12 lipca 1922 r. Właściciel przedsiębiorstwa Karol Wagner zam. w m. Wielkie Sołeczni. Prokurentem firmy jest Zygmunt Brodowski zam. w m. Wielkie Sołeczni.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

### Dom Handlowo-Przemysłowy B-ci Alszwang

Sp. Akc. Wilno, ul. Wielka 72, telef. 822

Mając ogromne zapasy towarów, urządziliśmy

#### WIELKĄ WYPRZEDAŻ

i udzielamy tylko w ciągu kilku dni  
20 proc. rabatu ze wszystkich towarów i  
50 proc. z wysortowanych.

UWAGA: Ponad 5000 par i GARNITURÓW MĘSKICH oraz wielką ilość OBUWIA męskiego, damskiego i dziecięcego sprzedajemy po bardzo niskich cenach.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10 września 1923 r. pod Nr. 456 wciągnięto:

R. H. A. 1—456. Firma: „Spółka pod firmą: Epsztejn i Lewkowicz”. Siedziba Wilno ul. Sadowa Nr. 7 m. 14. Przedmiot—nabywanie i zbywanie gotowego materiału leśnego. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od marca 1923 r. Spółnicy: Zelik Epsztejn i Tobiasz Lewkowicz zamieszkuje w Wilnie: pierwszy przy ul. Sadowej Nr. 7 m. 14, drugi ul. W. Stefańska Nr. 38 m. 2. Spółka firmowa zawarta w dniu 26 lipca 1923 r. na czas nieograniczony. Każdy ze spółników ma prawo samodzielnie prowadzić interesy spółki w stosunku do osób trzecich, urzędów i instytucji, odbierać wszelką korespondencję i towary z poczty i kolei. Weksle, umowy, czeki i wszelkie zobowiązania pieniężne podpisują obaj spółnicy łącznie.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

## Przetarg.

Dnia 25-go października r. h. o godz. 10 rano w lokalu wydziału Rolnictwa i Weterynarii (gmach Delegatury, plac Marii Magdaleny Nr. 2, pokój Nr. 27), odbędzie się przetarg w drodze składania ofert pisemnych na wydzierżawienie niżej wymienionych grup jezior.

Szczegółowe warunki przetargu i umowy dzierżawnej są do przejrzania w lokalu Wydziału Rolnictwa i Weterynarii codziennie od 11 rano do 1 po południu.

Nr. grupy	Nazwa obiektu.	Gmina	Najbliższa stacja kolejowa	Wzrost	Obszar w dziesięcinach.	Cena wywoławcza w funt. ryby		Termin dzierżawy
						od 1 dzies.	za ca. 10 ob. star.	
III-a	Okmiana z wyspą Olsok i 3 wyspami, lwiesy i Karaiszki.	Trocka	Landwarów	16	553	5	2755	3 lata
IV	Pierki, Okolorja, Podmiedzino, Warnaki	Powiat Święciański		12	51	5	255	3 lata
		Powiat Braclawski		Smotwiskiej	Dukaszki	15	106	5

## KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Zmiękcza i usuwa bez bólu

### Cholekinaza

H. Niemojewskiego

Ataki w zupełności ustają

OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i w dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda, język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzęcia i burczenia w kiszki. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY (podczas ataków). W dołku i w wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszki stołcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze zimne, poty, żółtaczka.

Bliższych informacji udziela Aptekarz fizjolog H. Niemojewski Warszawa. Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal Wilno. Sprzedaż w Składach Aptecznych i Aptekach.

### Młocarnie

szytówce i cepowe, ręczne i do maneża

### Młocarnie

szerokomłotne, dające prostą słomę

### Maneże

1-o, 2-u i 4-o konne różnych systemów

### Wialnie

młynki (Fuchtle), tryjery i żmijki

### Sieczkarnie

ręczne i konne różnych systemów

### Młyny

gospodarskie, ręczne, konne i do motorów

### Prasy

do oleju

tudzież różne maszyny i narzędzia rolnicze

POLECA

## Zygmunt Nagrodzki

w WILNIE, Zawalna 11-a

GENY NA ŻĄDANIE KOMUNIKUJE LISTOWNIE

D-r Med.

D. Zeldowicz

z Moskwy

Przyjeżdża: 12 i pół—2 i 3-6

przyjeżdża 11 g. 11-11 5-3

wenerożno, moczopłciowo, syfilis i skórne;

ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr 24.

Kobieta-lekarz

D-r Szwarz-Zeldowicz

Przyjeżdża: 12 i pół—2 i 3-6

### Choroby oczu

D-r K. Dambrowski

ul. Mickiewicza 1 m. 4.

wejszcie od placu Katedralnego. Od godz. 4-6.

potrzebna nauczycielka, młoda osoba, mogąca przygotować dziewczynkę do 2-eg. kl. gim. s. s. Nazaretanek. Mickiewicza 42-5 od godz. 6-8.

### PARTJA FORNIROWEJ OLSZYNY

w ilości 150 m. zb. sprzedaje się ze Składu drzewa Hr. Jana Tyszkiewicza. Wiadomości w biurze Składu przy ul. Tartaki 28.

## Przetarg.

Dnia 25-go października o godz. 10-ej rano w lokalu Wydziału Rolnictwa i Weterynarii (gmach Delegatury, plac Marii Magdaleny 2, pokój Nr 27), odbędzie się przetarg na karcze (karpinę), znajdujące się w uroczysku Babicz, gm. Szumskiej, powiatu Wileńsko Trockiego w odległości 13 km. od stacji Kięna na przestrzeni 20 dzies.

Cena wywoławcza 15.000.000 mk. Kandydaci na kupno karczki winni do dnia przetargu złożyć kaucję w wysokości 50 proc. ceny wywoławczej na ręce przewodniczącego Komisji Licytacyjnej bądź w gotówce, bądź kwitem depozytowym Izby Skarbowej. Termin wydobycia karczki—dwuletni.

Bliższe informacje można otrzymać w Referacie Rolnym Starostwa Wileńsko Trockiego (Ostrobramska 6, pokój 18) w godzinach urzędowych.

Wydział Rolnictwa i Weterynarii

### Przyjmuje się zamówienia

na dostawę warzyw (kapusty, brukwi, buraków ćwikł., marchwi, salery, por i in.) z ogrodów maj. Waki Hr. Jana Tyszkiewicza. Ul. Zygmuntowska (Nabrzeżna) 6 o godz. 3-6 po poł.

## Sklep A. MOHL

Zamkowa 8.

Poleca ni nadchodzący sezon materiały na ubrania męskie i damskie, paltotowe, pledy, chustki, kołdry i t.d. z wyrobów własnych i fabrycznych po cenach konkurencyjnych.

Skupujemy wełnę i zamieniamy na materiały

## OWOCE

sadów maj. Waki hr. J. Tyszkiewicza do sprzedania w/m ul. Nadbrzeżna 6 w podwórzu. o godz. 3—6 po poł.

Zgubiono legitymację na Krzyż Walecznych Nr. 15795 na imię Bonifacego Romaszkiwicza. Winy 5 m. 3.

Zgubiono książkę wojsk. i kartę mobil. na imię Franciszka Rembowskiego z Lidy.

Zgubiono dokumenty Domiceli Ceronowskiej zam. we wsi Pietryszki. Uniew. 5 sie.

Zgubiono bilet handlowy III kategorii na im. Jankiela Kaca w Smorgoniach, Unieważnia się.

### KARTOFLE

na zimę w dowolnej ilości do nabycia. Jagiellońska 6 Kooperatywa Urzędniców.

### Zarząd Wileńskiego

T-wa Myślińskiego zawiadamia p.p. Członków, że 30-IX odbędzie się obława na wilki w Pokrempiu.

Wyjazd o godz. 15.30 w sobotę do Landwarowa.

### WYŻEŁ

czyste krwi 7 mies. sprzedaje się. Witoldowa 7 m. 2.